

Jedność Narodowa

oficjalno-codzienna wojenną i pokojową

Nr. 140 (231)

Biuletyn, dnia 18 sierpnia 1946

Rok III

ZASZCZYTNY OBOWIĄZEK

Zbliża się jesienny pobór do Wojska Polskiego. Na miejscu tych, którzy jeszcze w czasie wojny zostali powołani do wojska i speniuwsi w nim swój patriotyczny obowiązek, teraz wracają do swoich rodzin, przyjdu inni młodsi z nowym zadaniem: by w przepisującym ustawa czasie zdobyć niezbędna dla skutecznej obrony swojego kraju wiedzę wojskową i wprawić w władaniu bronią.

Wrog, adzięlowieku pokonany nie wyryzł się odwetu i czeka tylko na stosowną chwilę, by znowu wyciągnąć swe pazury po ziemię polskie. Kared, nasz musi więc być stale gotowy do utrzymania całości granic swego państwa, aby tenemu zadaniu sprostać w pełni nie tylko zdecydowaną wole obrony, lecz winien także posiadać umiejętności walki z napastnikiem. Dlatego też choć obecnie mamy pokój, nie możemy ani na chwilę zapominać o potrzebie gotowości obronnej kraju, której sąsiedzi, naszymi przyjaciółmi nie są w stanie zaspacerować tylko uzupełnicie.

Ta niezbedna gotowość obronna młodzi obywatele, którzy nie dugo żołnierzami powołani do szeregu WP zdołują będą pod kierunkiem doświadczonych instruktorów i dowódców mających za sobą jedno z najwiekszych zwycięstw w historii.

Odrodzone Wojsko Polskie powstało z koniecznością śmiertelnej walki z fałszem o niepodległość narodową i społeczeństwo wyzwolenie polskiej klasy pracującej przeszło dawny szlak od Oki do Berlina i zatknęło w tym swoje zwyczajne sztandary nie tylko jako symbol rozmorzenia odwiecznego dla woli Polski, lecz zarazem jako symbol rozwijającej się nowej ery życia naszego narodu. Ta nowa era ma nowe, wolne i szczęśliwe życie dla ludu o czym marzyli i o co walczyli od wieków najszlachetniejsi wśród ludzi. Na ziemie wolne od wroga klasa pracująca Polski rozpoczęła budowę nowego życia w myśl wzajemnych idełów demokracji i straży tej, ją której stanęło zwyczajne Wojsko Polskie.

Odrodzone Wojsko Polskie nie jest podobne do dawnej armii Piłsudskiego-Rydzego, jak samo jak dawna Polska w nimże nie przypomina Polski przedwczesnej. Dawna armia polska od zarania swego powstania służyła nie interesom mas ludowych i sprawie pokoju, lecz na zewnątrz swego narządem, polityki zabójczej sanacyjnego państwa na wewnątrz zaś dłużała klasie obyczajowej i społecznej.

ich walki o prawa do życia, całego dowodem są choćby wypadki krakowskie z listopada 1923 r.

O zaledwym charakterze armii Piłsudskiego-Rydzka świadczy m.in. zarówno wyprawa kijowska w 1920 r., jak i udział w rozbiorze Czechosłowacji w 1938 r. Wydawały się, że armia, która czynała na rzeź ziemie nie po-wianna nikomu pozwolić na zaborję jej własnych. Przekonały się jednak w roku 1939 na przykładzie Polski, a w 1945 na przykładzie Niemiec, że tak nie jest, że nie zawsze istotna zdolność obrona nadaje w parze z zaborczością.

Dzisiejsze Wojsko Polskie nie ma w ogóle tendencji i celów zbrojnych. Zostało ono stworzone dla walki o niepodległość narodową i przywrócenie praw ludu i na straży tych dwóch zdobycznych pozostanie. Ta odmienność charakteru i zadań obyczajnych sił zbrojnych

Polski, w porównaniu z przed-wrzesiowymi, wynika z tych głębokich przemian, jakie dokonały się w narodzie. Do władzy przyszły obecne klasy, które przedtem były uciskane i wyzywiane chłopi, robotnicy i inteligencja pracująca. Klasy te żyły zawsze z własnej pracy i obca im była wszelka dążność zaborcza. Wyzwolony się więc same, pragną jedynie zachować swoją wolność i prawa, czemu najlepiej sprzyja polityka pokoju i współpracy międzynarodowej. Stąd też i armia będąca krwią z krwi i kośćmi z kości tych klas służy i służyć będzie ich interesom, tj. obronie wolności ludu i pokoju. Dla ludzi obyczaj lub wrogich ludów nie może być miejsca w jej szeregach. Począwszy od szeregowca, skonczywszy na Naczelnym Wodzu — wszyscy są synami ludu polskiego.

I dlatego armia ta otoczona jest prawdziwym szacunkiem i miłością wszystkich pracujących Polski.

Z tego względu inny też być powinien obecnie stosunek do służby w Wojsku Polskim, niż był przed wojną. W starej przedwojennej armii polskiej, gdzie oficerami byli prawie bez wyjątku synowie obszarników i kapitalistów, nie szanowano godności ludzkiej szeregowca, maltretowano go i znęcano się nad nim, usiłując go zamienić w bezmyślny, pozbawiony własnej woli automat, wojenny, czuły tylko na rozkazy swych przełożonych, choćby te rozkazy godziły w jego żywotne interesy, w jego godność ludzką i żołnierski honor. Obecne Wojsko Polskie jest zaprzeczeniem wszystkiego, co żołnierza jako człowieka i obywatela mogłoby degradować do takiego poziomu.

Okres służby czynnej w odrodzonym Wojsku Polskim jest dziś nie tylko szkoła, w której żołnierz uczy się wiedzieć wojskową, lecz jest zarazem znakomita szkoła wykowania obywatelskiego. Tu we współczesnym z kolegami i dowódca-mi żołnierz zdobywa wysokie poczucie własnej godności ludzkiej, deplanowane przez wieki przez ciemnictwo ludu, a zbeszczczoną do reszty przez zbrodnię hitleryzmu, i staje się świadomym obywatelem demokratycznego państwa.

Tylko armia złożona z żołnierzy o wysokiej świadomości obywatelskiej zdolna jest do najwyższych poświęceń i przeciwstawienia się każdemu wrogowi.

Ponadto istnieja w Wojsku Polskim duże możliwości zdobycia lub pogłębienia wiedzy zawodowej z wielu dziedzin, co po ukończeniu służby wojskowej daje możliwość zajęcia lepszego miejsca w pracy cywilnej.

Bez wątpienia wszyscy synowie ludu, którym przypada obecnie zaszczyt służyć w szeregach demokratycznego Wojska Polskiego, mogą uważać za prawdziwe szczęście dla siebie, że nikt ich nie będzie teraz zmuszał tak jak przed 1939 r. do walki z ich ojcam i braćmi, którzy wydani na pastwę kapitalistycznego wyżysku walczą o swoje prawa do życia. Przeciwko wступając w szeregi Wojska Polskiego, mają możliwość bronić tych praw przed każdym, który im zagrażał.

Dlatego też nie powinien nikto, kto czuje się Polakiem i patriotą, komu obecnie przypada obowiązek służby wojskowej, skarcić się do czegoś.

Z Konferencji Pokojowej

Delegat Czechosłowacji na czele komisji

dla spraw traktatu z Finlandią

Paryż — Na propozycję Mac Neila Tier stanowisko wiceprzewodniczącego komisji politycznej i terytorialnej do spraw Finlandii obejmie delegat Czechosłowacji. Na propozycję brytyjską powierzono stanowisko sprawozdawcy przedstawicielowi delegacji białoruskiej.

Komisja polityczna i terytorialna do spraw Finlandii otworzyła pierwsze swe posiedzenie w piątek, kwadrans po dwunastej, pod przewodnictwem przewodniczącego Fuques Duparc.

Delegat francuski zgłosił chęć wypowiedzenia się, lecz na prośbę przewodniczącego odłożył swe przemówienie do czasu, aż komisja się ukonstytuuje. Na wezwanie przewodniczącego o wybór stałego przewodniczącego komisji, delegat radziecki zaproponował powierzyć przewodnictwo delegatowi australijskiemu Deasley, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Nawazując do stanowiska zajętego przez Wyszyńskiego, podczas posiedzenia komisji politycznej i te-

Wykrycie nowej organizacji hitlerowskiej

Wiedeń — Policja wiedeńska przy współudziale policji amerykańskiej i brytyjskiej aresztowała ponad sto osób należących do tajnej organizacji hitlerowskiej. Według wiadomości podanych przez radio wiedeńskie, była to nowa organizacja, której rozwój został odrzucony przez amerykańską i brytyjską.

rytorialnej do spraw Rumunii, rzecznik delegacji radzieckiej wyraża pogląd, że ani Francji, ani Stanom Zjednoczonym nie powinno przysługiwać prawo głosowania w czasie debat komisji, której polecone jest rozpatrzenie traktatu pokojowego z Finlandią. Couve de Murville sądzi, że komisja regulaminowa i zgromadzenie plenarne powinny wyjaśnić punkty procedury, które są tutaj kwestionowane i dodaje, że Francja podporządkowuje się decyzji powziętej w ten sposób.

Posiedzenie zamknięto o godz. 13. Następne posiedzenie Komisji wyznaczono na godz. 16.00.

Najmłodszy poseł Izby Gmin orędownikiem wyzwolenia Hiszpanii

Londyn — Do Londynu powrócił po 10-dniowym potajemnym pobycie w Hiszpanii, kapitan Noel Baker, syn ministra, najmłodszy deputowany parlamentu angielskiego.

Po powrocie swego, kpt. Baker, oświadczył przedstawicielom prasy, że naród hiszpański oczekuje od rządu brytyjskiego pomocy politycznej, dyplomatycznej, a w ostatniej fazie gospodarczej, celami wyzwolenia się od reżimu dyktatury gen. Franco. Naród hiszpański — oświadczył Baker — wykazuje ostateczne cierpienie trudnościemi codziennej życia.

Pobór rocznika 1925

CO PISZĄ INNI

Zwolnienia i odroczenia służby wojskowej

Waszawa. Zgodnie z dekretem o poborze rekruta i rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich na jesień r. b. odbędzie się pobór do wojska rocznika 1925. Oprócz poboru odbędzie się również zaciąg ochotniczy roczników 1926–1928.

Pierwszy normalny pobór

Pobór jesienny jest pierwszym normalnym po wojnie uzupełnieniem naszej armii, z której zostaną zwolnieni żołnierze, odbywający służbę czynną, a którzy zostali powołani do wojska jeszcze w czasie wojny.

Ochotnikom, zarówno jak i poborowym przysługuje prawo wyboru broni, oczywiście w ramach ogólnego planu uzupełnienia wojska.

Nowe przepisy zwalniają całkowicie od służby wojskowej kobiety, duchownych wszystkich wznań uznanych przez państwo oraz naukowców bez względu na typ zakładu naukowego, w którym pracują.

Odroczenie

Podlegający służbie wojskowej, a należący do rocznika, z którego odbywa się pobór, może starać się o odroczenie służby wojskowej na

Marionetkowy cesarz Mandżurii przed sądem w Tokio

Tokio. Rozpoczął się w Tokio proces Henryka Puyi, byłego cesarza Mandżurii.

Sala sądowa jest przepeliona, na trybunach pełno generałów wojsk sprzymierzonych członków misji radzieckiej. Marionetkowy cesarz Mandżurii został przewieziony z Władywostoku i trzymany jest pod strażą w ambasadzie radzieckiej. Puyi mając lat 6 był zdrewniony przez rewolucję w Chinach w 1912 i otrzymał trop Mandżurii z rąk Japonii.

Z konferencji pokojowej

Mánuilski – przewodniczącym komisji traktatu z Rumunią

Paryż. Komisja terytorialno-polityczna dla spraw Rumunii zebrała się o godz. 2 min. 25. Obecni byli przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglia, Francji, Australii, Białorusi, Kanady, Indii, Nowej Zelandii, Czechosłowacji, Ukrainy i Południowej Afryki. Przewodniczył Fouquos Duparc (Francja).

Przedstawiciel Związku Radzieckiego, Wyszyński, przypomniał po stanowienia, powięte na konferencji w Moskwie, że przygotowaniem traktatów zajmą się kraje, które podpisały zawieszenie broni. Francja została dopuszczona tylko wyjątkowo do opracowania traktatu z Włochami. Delegat radziecki uważa, że w dyskusji nad traktatami powinny wziąć udział wszystkie państwa zainteresowane. Ustaloniona procedura nie wydaje się dość jasna, bo na jej zasadzie możnaby odsunąć niektóre kraje. Francja nie była wojnie z Rumunią, mimo to powinna mieć prawo brania udziału w pracach komisji, lecz tylko na tych samych podstawach, na jakich brała udział w pracach Rady Czterech Ministrów.

Jordan, delegat Nowej Zelandii, jest niezadowolony z dygresji Wyszyńskiego, twierdząc, że porusza on kwestie, które nie należą do kompetencji komisji i to jeszcze przed ukonstytuowaniem się komisji. Jobb

przeciąg jednego roku, o ile odpowiada wstępnie podanym warunkom:

a) z tytułu studiów: 1) uczniowie ostatniej klasy gimnazjum, 2) uczniowie 2 klasy licealnych, 3) studenci szkół wyższych.

b) Jedyni właściciele rodzin, mający na utrzymaniu rodziców, dziadków, lub nie pracujące rodzeństwo.

Jeżeli z rodziną będącej na utrzymaniu poborowego jeden członek pracujący odbywa służbę wojskową, wówczas poborowy ma prawo otrzymać odroczenie, aż do chwili zwolnienia, odbywającego służbę wojskową.

c) Jedyni właściciele gospodarstw rolnych, o ile produkcja tych gospodarstw

podarstw musiała być zawieszona.

d) Górnicy.

e) Słuchacze kursów przystosowanych budowlanego.

f) Traktorzyści.

Dokształcanie

Żołnierz odbywający służbę wojskową na wniosek swych przełożonych, odpowiednio do swych udolnień wybanych w czasie służby będą kierowani do pułkowych szkół podoficerskich, lub ewentualnie, jeśli pragną powiąc się służbą zawodową, do odpowiednich szkół podoficerskich i oficerskich zawodowych.

Sprawa cieśnin czarnomorskich

Legluga na Dunaju w oświetleniu król waszyngtoński

Waszyngton. Oficjalne koło w Waszyngtonie śledzące w wielką uwagę przebieg wydarzeń w Palestynie, na Bliskim Wschodzie i Iranie.

W związku z notą radziecką wystosowaną do Turcji w sprawie rewizji konwencji w Montreux — jak stwierdził Stany Zjednoczone poprze odmowę Turcji, powo-

lając się na układ poczdamski Ameryka chce zająć miejsce Japonii w nowej konwencji kontroli cieśnin.

Koło Waszyngtowskie dopatruje się w tym stanowisku USA, pewnej rekompensaty za ustępstwa w sprawie wolności żeglugi na Dunaju, wzianą za zgłoszenie warunków pokojowych dla Włoch.

Doradcy Byrnesa wezwani do Paryża

Waszyngton. Senator Connally opuścił Nowy Jork w dniu 16 sierpnia, udając się do Paryża na pokładzie statku "Queen Mary". Senator Vandenberg uda się do Paryża w przyszłym tygodniu samolotem i przybędzie tam jednocześnie z senatorem Connally.

Senatowowie po rozmowie odbytej z prezydentem Trumanem, potwierdzili, że udają się do Paryża na nagle wezwanie Byrnesa. Senator Connally dodał, że udają się do Paryża hiebbyt obecnie, ponieważ żeglugę w sprawach traktatów

pokojowych są jego zdaniem „przykro, irytujące i trudne”.

Zdaniem koła oficjalnych w Waszyngtonie delegat amerykański chce mieć koło siebie doradców i zyskać poparcie dwóch wybitnych członków komisji spraw zagranicznych, która będzie ratyfikowała traktaty pokojowe. Wezwani senatorowie są przedstawicielami — jeden z rządzącej partii demokratycznej, a drugi z partii republikańskiej, która ma nadzieję uzyskać większość w izbie deputowanych w wyborach listopadowych.

— delegat angielski — jest zdania, że jeśli Wyszyński uważa, że należy zmienić listę delegatów ustaloną 9 sierpnia, to należy się z tym zwrócić do komisji głównej, lub do plenum konferencji.

Wyszyński stwierdził, że porusza rozmaitą kwestię nie po to, by zabierać czas, lecz by ustalić warunki w jakich komisja będzie pracowała i pyta, jak i na jakich podstawach została ustalona lista delegatów komisji.

Po godzinnych debatach komisja dla spraw Rumunii jeszcze się nie

ukonstytuowała.

Na propozycję delegata Kanady, Manuilski, delegat republiki ukraińskiej, zostaje wybrany jednogłośnie przewodniczącym komisji polityczno-terytorialnej dla Rumunii. Na propozycję delegata Anglii, wice-przewodniczącym został delegat Indii, Nabadii Wuadiali.

Przewodniczący zaproponował, aby komisja przejrzała cały traktat — paragraf za paragrafem. Wszyscy zgodzili się na tę procedurę.

Następne posiedzenie komisji będzie zwołane przez sekretariat,

Amerykańskie związki zawodowe żądają wycofania wojsk USA z Chin

Nowy Jork. Komitet polityczny wielkiej centrali amerykańskich związków zawodowych (CIO) zażądał od prezydenta Trumana wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

Cytując protest komunistów chińskich w tej sprawie, komitet oświadczył, że podczas gdy gen. Marshall mówi o zgodzie i pokoju, w Chinach koła militarnie

i finansowe zahtevają reakcjonistów chińskich w ich walce przeciwko narodowi, który walczy o reformy demokratyczne i pokój.

Poza tym komitet zalecił, aby zagadnienie palestyńskie było przedłożone ONZ, gdzie pozostałe tej sprawy w rękach Wielkiej Brytanii, mogłyby utrudnić sytuację.

Ulgi dla handlu z Austrią

Waszyngton — Urząd dla handlu międzynarodowego skreślił Austria z listy krajów, dla których wymagane jest specjalne zezwolenie na eksport towarów.

Krajami, które podlegają ograni-

czeniom eksportowym, są: Węgry, Bułgaria, Rumunia, Hiszpania i pozostałości hiszpańskie, Korpa i wyspy okupowane na Pacyfiku. Handel prywatny jest wzbudzony z Niemcami i Japonią.

Agresywne plany dr. Schumachera

Jak bardzo myli się ci, którzy sądzą, że niebezpieczeństwo agresji ze strony niemieckiej nie jest dla nas więcej groźne, świadczy najwyżej ostatnie wystąpienie zdecydowanego wroga narodu polskiego dr. Schumachera. „Walka Ludu” — dziennik Polski Zachodniej poświęca tej sprawie artykuł, wyjęty z którego ponizej cytujemy:

„Schumacher, przywódca partii socjaldemokratycznej w swoim objętym po północnej Nadrenii-Westfalia głosi szereg przemówień na tematy gospodarcze i polityczne, w których za deklarował zdecydowaną walkę przeciwko Niemcom. Wobec tego, że w narodzie niemieckim zawsze była obecnie szczególnie jest moda na tąta jednojęcielskie. Schumacher omawiające sprawy gospodarcze strefy „achotolice” i radzieckie, przyjmując zgodnie z wiązaniem racji zbrojnością w strefie brytyjskiej jako pierwszy statek połączenia gospodarczego strefy brytyjskiej” oraz zwracając się w mowie do wszystkich Sprzymierzonych powiadając: „zakamy na dzień zniszczenia granic między wszystkimi strefami”.

Mówiąc o nowych granicach Niemiec zapowiadał, że partia socjaldemokratyczna nie uważa nowych granic niemieckich.

„Granice wschodnie i zachodnie Niemiec są granicą całości Europy na wschód od Odry i szerokiego terenu niemieckiego, których Polacy nie zdolają ani gospodarczo ani ludnościowo zgodzić Partia socjaldemokratyczna będzie walczyć politycznie o każdy metr kwadratowy ziemi na wschód od Odry. Dla zagościenia tej wojskowej mowy Schumacher dodał, że „chcemy zjednoczonych gospodarczo Niemiec w strefie neutralizowanej Europie”.

Niech się więc nikt nie ludzi „Rzeczypospolitej Niemcy” już rozpoczęta w kierunku nowego podboju”.

Angielscy goście

Taki tytuł nosi artykuł wstępny „Woli Ludu”, poświęcony refleksjom na temat pobytu delegacji brytyjskiej Partii Pracy (Labour Party) w Moskwie i Warszawie.

Po stwierdzeniu faktu, iż mimo sojuszu stosunki między Angią a ZSRR, w ostatnich czasach nie były najlepsze i że naprężenie tych stosunków nie leży w interesie ani pokoju światowego, ani samej Wielkiej Brytanii, autor artykułu pisze:

Nic dziwnego, że przedwko polityce antyradzieckiej, propagowanej przez Churchilla, a wielokrotnie realizowanej w praktyce przez mjr. Beviną, pojawiło się wiele głosów krytycznych w samej Wielkiej Brytanii.

Niewątpliwie Labour Party rozumie powinna całą wagę tych głosów. Nie ma części zwycięstwa wyborczego Labour Party należy przypisać przekonaniu mas wyborców angielskich, że Labour Party jako partia, opierająca się o klasę robotniczą, po raz latwiej od konserwatywów, znalazła wspólny język z Zwiąkiem Radzieckim i w ten sposób zapewniła pokój światowy. Na zjeździe Labour Party w Mertonmouth trocka o porozumienie z ZW. Radzieckim znalazła dobitny wyraz.

Nie znając przebiegu rozmów moskiewskich gazeta powtarza za „Robotnikiem”:

„Uleglibyśmy złudzeniom, gdybyśmy sądzili, że ta jedna wizyta jest nieporozumieniem i różni się od innych, które grąduły i budowały dalej”.

Na temat pobytu delegacji brytyjskiej Partii Pracy w Polsce „Woli Ludu” pisze:

Pobyt delegacji Labour Party w Warszawie może przyczynić się do wyjaśnienia temu stronictwu — będącemu przede wszystkim stronnictwem zjednoczonym Wielkiej Brytanii — następstw, jakie pojawią się dla naszego kraju wiele podlegających polityki zagranicznej i żadu brytyjskiego. Sprawa armii Andeisa nasuwa się tu bardziej jako pierwsza.

Pragniemy, aby wizyta brytyjska przyczyniła się do zakończenia stosunków pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, pomiędzy polskim a angielskim ruchem robotniczym.

KOLUMN A LITERACKA

Powojenny dorobek prozy polskiej

Po przewlekłych latach wojny wymarcia całego szeregu znakomitych i dojrzałych pisarzy, były uzasadnione powody do pesymistycznego zapatrzywania się odnośnie położnego rozwoju naszej literatury na najbliższe lata. Obawy te okazały się na szczęście pionne. Jeśli plon edytorski r. 1945 przyniósł tylko cztery nowe powieści, to już ostatnie miesiące ukazały taką obfitość najróżnorodniejszej twórczości literackiej, że jury nagrody literackiej "Odrodzenie" miało poważny kłopot z przyznaniem nagrody za najwybitniejszy tom współczesnej prozy. Taką ilość autorów i ich dzieł znalazła się na wokandzie sądu konkursowego. Mając na uwadze dzisiejsze trudne warunki wydawnicze, nie można optymizować uczestników pewnego zadziałania z tego tytułu. Zwłaszcza, że ewentualny galimkowy tych nowych powieści z biorów nowel, rokuje jak najlepše nadzieję na rozwitki naszej kultury literackiej.

Lata okupacji wytrąciły z niej jedynie raka. Pioro "Pokoleniu średnemu", zrzuconemu już z dziedzińca przedwojennej instynktu sprawoznawczej nakazywał ukrywanie się przed akcją eksterminacyjną czasów pogardu. A z tych najstarszych mało kto wyszedł całym wiru wydarzeń. Tym bardziej z prawdziwą przyjemnością konstatujemy dobrą formę z jaką mimożna literatura wystartowała jaką ztopili z wojennego milczenia dotyckim kroków dźwięcznym, całkiem niebanalnym życiem. Do naszej silem zakończonej literatury, ważniejszej niż wzmianka poświęcone dniajowej karze stratiźmu, pozwawionej szerszymi możliwością autentycznego realizmu - bo przecież mikt już nie uważa za realistycznych japońskich i niemieckich żałobnych aktów przedwojennej fotografiowania rzeczywistości, które sztucznie przekształcały nieorealizm do "wachlarzy" i "mało znanych" wczoraj, lub w ogóle nowych nazwisk - Zukrowski, Higat, Brandy, Szmaglewski, Kot, Hobań - to młode talenty o których przed wojną miano mimo wszelkich mówiono.

Pisarze i krytycy w amfotece literackiej - ciezkich i warniących wojny okupacji, aby terazwrócić do literatury z kapitalem doswiadczenia takim o tym, jakże wzbogacić tylko w czasach wyjatkowych. Problematyka tzw. czasów młodzieży literackiej obejmuje wokół spraw ważnych i zaakcentowanych. Brokato czowieka, życie zdrowie narodu jest zaakcentowane i kontynuowana - to stał się punktem wyjścia do czynnego stęszczania wszelkich przejawów życia, tak czasów przedwzruszonych, wychodzących okolicznych jak i dalszych. "Mury Jerycha". Tadeusz Brezy "na powieści społecznio-politycznej tematycznie związuje okresem schyłkowym państwa narodów sanacyjnych, kiedy to naród młodopolskiej plutokracji i zamorskiego mieszczaństwa wywierał taki przełożony wpływ na sfery rządzące, że Polska wbrew znakomitej większości jej mieszkańców uprzeciwie sterowała na prawo, co w konsekwencji przy niosło nietypko ideologiczną, ale i polityczną kleskę. Tegoż dnia powieść Brezy dowodzi wytrawnego pióra i przypomina kształtowną

niem postaci i sytuacji takich miastów powieści obyczajowo-społecznych, jakimi byli Kaden-Ban-drowski Berent, Wojciech Zukrowski w swojej skondensowanej i czystej prozie ukazał na pięć lat walki oporu. Trzeba jednak niecznie było żyć w owe lata w Polsce, aby poczuć i zrozumieć sens tych jedynych w swojej pożornie beznadziejnej grozie wydarzeń.

Bitewna zaciętość szarzy ulicznej r. 1939, więzienia i obozy koncentracyjne, działalność partyzantki - pełny obraz czasów wojny przesuwa się przed czytelnikiem w chronologicznie ujętym cyklu opowiadań. Książka Zukrowskiego "Z kraju mitów" posiada niecodzienny urok. Autor należy ideologicznie do obozu pisarzy katolickich. Stąd z pewnością bierze zródło jego światysty optymizmu do spraw ludzkich i metodycznych powrotu niekiedy skompikowanych. Kazimierz Wyka schatkatyzuował książkę Zukrowskiego, jako najbardziej rasowo polską w ciągu całego dwudziestolecia.

To byłyby dwie najwybitniejsze pozycje w powojennym dorobku prozy polskiej.

Na drugim rzędzie znajdują się nowych książek przedwojennych, nazwiskim "minci" lub "wierszami" zeształcącymi, dylektującymi w literaturze, widnieją znanie przez wojny mazwiaka Andrzeja Włoskiego Rumińskiego i Górnego.

czynskiego Arkadego Fiedlera i wielu innych. Niektórzy z nich przeszli poważną ewolucję artystyczną i ideową. Dotyczy to zwłaszcza Andrzejkiewskiego, który ostatecznie odsunął się od grupy pisarzy katolickich, uważającej go przedtem za swego czołowego przedstawiciela. Ksawery Pruszyński, którego doskonale reportażczytała cała Polska, napisał nieoczekiwanie tą powieść pt. "Drogą wiodącą przez Narwik", rzeczą o polskich żołnierzach walczących wśród skali i fjordów dalekiej północy. Drugi z pisarzy wojennej emigracji, Arkady Fiedler, nazywany i zapomniany podróżnik, autor "Zwierząt z lasu dziewczęcego" napisał w czasie wojny dwie książki, które już do nas dotarły - "Dywizjon 303" czytaliśmy jeszcze za czasów okupacji w wydaniu konspiracyjnym. Zwycięska wafka polskich i angielskich lotników w bitwie powietrznej o Anglia dodawała nam wówczas silę do przetrwania i napawała wizą w przyszłość. Dziękuję ci, kochanie, to książka o marynarzach walczących na wszystkich frontach morskich pod polską banderą. Nasze ubogie naogół literaturze marynistycznej przybyła nowa, cenna pozycja. Powstała w Warszawie znalazła wyraz w książce "Z barykady w dolinie" Rumińskiego.

Oczekujemy z niecierpliwością na książki starszej generacji pisarzy, które niezwłepnie nadchodzą po moim. Nie możemy mówić nic powiedzieć o twórczości pisarzy pozostały na emigracji, z tą prostą przyczyną, że wiadomości, które o nich docierają do kraju, są niekompletne i prawdopodobnie nitem jest lanšowana za czasów okupacji legenda o ich bogatej twórczości literackiej. Jedno jest pewne. Im dłużej pozostała poza krajem, tym silniej zatrzymała w lej pamięci swoisty kształt przydrożnej wierzy, piaszczyste brzegi Wisły, tym silniej zatraca poczucie rzeczywistości kraju.

Władysław Rumianowicz

co pozwoli nam na pełniejsze podsumowanie aktywów i pasywów bieżącej twórczości. Nie mniej należy podkreślić, że literatura Polski dzisiejszej bynajmniej nie odwala się od naszej wielkiej tradycji literackiej, lecz przeciwko pozostając z nią w stałym związku odnawia niezmordowanym wysiłkiem te wartości, którymi promieniowała twórczość największych naszych pisarzy. Za bezwzględny plus należy uważać dbałość o czystość języka polskiego, o celowy i prosty sposób wyrażania słowa pozbawionego tak modne przed wojną przesady i ekscentrycznego nowatorstwa.

Charakterystycznym zjawiskiem dzisiejszego życia kulturalnego jest masowy napływ piszących chłopów do literatury. Jest to przeważnie proza autentyczna o dużych walorach dokumentarnych.

Nie mówimy mówiącnic, nie powiedzieć o twórczości pisarzy pozostały na emigracji, z tą prostą przyczyną, że wiadomości, które o nich docierają do kraju, są niekompletne i prawdopodobnie nitem jest lanšowana za czasów okupacji legenda o ich bogatej twórczości literackiej. Jedno jest pewne. Im dłużej pozostała poza krajem, tym silniej zatrzymała w lej pamięci swoisty kształt przydrożnej wierzy, piaszczyste brzegi Wisły, tym silniej zatraca poczucie rzeczywistości kraju.

Władysław Rumianowicz

Spółdzielczość na półkach księgarskich „Nowe Społem w nowej Polsce”

na sprawiedliwości i, twórczym współdziałaniu wszystkich ludzi, a obecnie przyjął na siebie rolę regulatora całego życia gospodarczego Państwa.

W nowej rzeczywistości ruch spółdzielczy jest wyrazicielem nowych zasad i nowych myśli. Spółdzielczość zatoczyła szeroki kraj działania i stworzyła nowy aparat gospodarczy, oparty na zasadach, zgodnych z prawdziwą ideą demokratycznej Polski. To, co wykonaliśmy, to zaledwie cząstka naszych zamierzeń, a trzeba, przyznać, że wykonywaliśmy w warunkach ciężkich zmagając się z najprzeróżnorodniejszymi trudnościami. Obecnie spółdzielczość jest jedną z najważniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego i ma nieograniczone możliwości swego rozwoju. Państwo i Rząd traktują ją jako pełne swoje ramie w ogólnym życiu gospodarczym oraz społecznym kraju.

Podeczas 6-cio letniego okresu zmagań i heroicznych walk nad zrzeszeniem niewoli niemieckiej przy wódce ruchu spółdzielczego wieǳiał, że zasługa jutrenka „Nowego jutra” i równolegle do bojowników, którzy z bronią w ręku walczyli o honor Ojczyzny, opracowali plany wewnętrznego ustroju przyszłej Polski.

I stało się to, co zapierzało Duch a nawet litera ich programu stała się treścią obecnej polskiej rzeczywistości.

"Nowe Społem w Nowej Polsce" streszcza pracę realizacji na kresowych myśl i planów, głęboka myśl zjednoczenia ruchu spółdzielczego z idea nowych czasów, która się łączy z wyzwoleniem mas z ucisku, nedzy, wyżysku i otwarcia im szerszych horyzontów poczynan, do których tylko zdolna jest prawdziwa Demokracja.

"Społem" Delegatura Zarządu na Okręg Białystok, chcąc zapoznać społeczeństwo z dorobkiem "Społem" w ciągu tego krótkiego okresu czasu, rozsyła broszurkę „Nowe Społem w Nowej Polsce" między zarządy okręgowe partii politycznych, Związki Zawodowe, władze administracyjne wojewódzkie i powiatowe, zarządy okręgowe harcerstwa i Związku Nauczycielstwa Polskiego, redakcje czasopism i t. d.

Broszurka ta nie tylko zaznajamia ogólnie z zasadami i organizacją spółdzielczą, lecz daje pełny obraz o naszych celach i czynnościach i zarazem odtwarza rolę, jaką "Społem" odegrało na tak krótkim od czasu czasu, jaki upływał od chwili opuszczenia naszego kraju przez okupantów niemieckich.

Prosimy społeczeństwo białostockie o szczegółowe zapoznanie się z rozsypaną broszurką, dokładne przestudiowanie i propagowanie na wszystkich wytycznych.

KOLUMNARNA ROLNIKA

Inwentarz żywy z dostaw UNRRA w województwie białostockim

W ostatnim miesiącu ukazały się na łamach Jedności Narodowej szereg luźnych wzmiątek o otrzymywaniu koni i krów z dostaw UNRRA przez niektóre powiaty naszego województwa. Tego rodzaju nie powiązane ze sobą informacje, dają bardzo niekompletny a poniekąd niescisły obraz istotnego przebiegu całej akcji w skali ogólnowojewódzkiej.

W wyniku długich i usilnych staran, czynionych przez Woje wódzki Urząd Ziemska, jak i przez inne instytucje uzyskano nareszcie pierwszy przydział inwentarza żywego z UNRRA dla naszego terenu. Zajęliśmy state miejsce w rozdzieleniu ogólnopanstwowym, ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych: z każdego transportu koni lub krów, przeznaczonych dla ziem nowowodziskanych, województwo białostockie otrzymywać będzie odstęp 3% ogólnej ilości dostarczonych sztuk w transporatach zas przeznaczonych dla starych terenów, udział nasz wynosi ma 10%.

Na podstawie powyższego kluca, otrzymaliśmy i sprawdziliśmy z Gdańską w ciągu lipca br. 76 koni amerykańskich, które zostały następnie rozprowadzone w terenie, przy czym trzy powiaty mazurskie otrzymały 262 konie, powiaty zas stare - 524.

Niezależnie od tego uzyskano z tego zródła 100 koni dla majątków państwowych, z przeznaczeniem na teren mazurski oraz 20 koni dla gospodarstw prowadzonych przez szkoły rolnicze. Ogólna więc liczba sprawdzonych przez nas koni UNRRA wskazanych wynosi 836 sztuk.

W chwili obecnej odbierany jest przez nas w Gdańsku i żadowany do wagonów transport następny - w ilości 1000 koni. Ten nowy transport i ewentualne dalsze transporaty rozprowadzane będą w terenie w takim stosunku procentowym: pow. augustowski - 7%, białostocki - 8%, bielski - 6%, grudziądzko-szczeczyński - 8%, łomżyński - 10%, sokólski - 5%, suwalski - 7%, wysoko mazowiecki - 5%, razem 55%. Trzy powiaty mazurskie razem wzięte otrzymają pozostałe 45%, dzieląc się następnie między sobą: otrzymają najmniej koni w stosunku następującym: Ełk - 50%, Olecko - 35%, Giżycko - 15%.

Ogólne kierownictwo akcja zdobywania i rozprowadzania inwentarza żywego, pochodzącego z darów UNRRA, spotyka w myśl istniejących przepisów w ręku Wojewódzkiego Urzędu Ziemskego. Bardzo żywy udział w tej akcji biorą również: Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Izba Rolnicza. Przedstawiciele tych trzech instytucji wchodzą w skład Wojewódzkiej Komisji Rozdzielczej, która pracuje pod przewodnictwem przesesa Wojewódzkiego Urzędu Ziemskego. Faktyta rozdział koni na powiaty. Przydzieleniem koni poszczególnym gospodarzom zajmują się w powiatach Powiatowe Komisje Rozdzielcze w skład których wchodzą: komisarz ziemski, kierownik Powiatowego Biura Rolnego, przedstawiciel Pow. Zarządu ZSChL, oraz delegat Starosty. Konie mogą być przydzielane jedynie i wyłącznie gospodarstwom chłopskim, - i to oczywiście tylko takim, które tych koni najbar-

dziej potrzebuje i najbardziej za sługuje na tego rodzaju pomoc. Wszelkiego rodzaju instytucje i urzędy, nawet prowadzące gospodarkę na roli, - ubiegać się winny o przydział koni bezpośrednio w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Konie są komisynie szagowane, przy czym cena jednej sztuki waha się w granicach od 12 do 20 cent. żyta. Rolnik któremu przydzielono konia, podpisuje skrypt dłużny zobowiązując się do spła-

cenia ustalonej ceny w ciągu trzech lat. Poza tym pokrywa on niezwłocznie wszystkie koszty, związane z pobraniem i transpor tem konia - zgodnie z wyraźnym zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa, które na ten cel żadnych środków nie przydziela. Wynosi to przeciętnie ok. 3500-4000 zł od sztuki loco stacje końcowe co jest kwotą bardzo umiarkowaną w porównaniu z innymi województwami. Jeżeli na miejscu w powiecie poniesione zostaną dalsze, nle-

przewidziane wydatki, to należy obciążać odbiorców dodatkową opłatą sprawność za tym i szybkość rozprowadzenia koni na terenie powiatu ma duży wpływ na ostateczną cenę przydzielanego inwentarza.

Przy rozdziiale koni w powiecie gospodarce odgrywa oczywiście związek Samopomocy Chłopskiej, na którego ręce składać należy wszelkie podania o przydzielanie inwentarzy.

Konie dla białostockiego województwa wybierane są bardzo starannie przez naszych przedstawicieli, stale przebywających na terenie Gdańska - i przedstawiają się pierwszorzędne. Bardzo duży wysiłek robiony jest w kierunku jak najdalej idącego obniżenia kosztów, związanych z transpor tem, a zarazem w kierunku należyciejszego uiszczenia samego przyjaztu. Nikła ilość koni, padających w czasie przewozu, jest wynikiem tego rodziutu starania.

Oprócz tego województwo na sze rzeczywiście, jak już wspomniano w przydziałach bydła z dostaw UNRRA. Przyznano nam dotychczas 831 jałówek amerykańskich, z czego sprawdzono (na teren mazurskich powiatów) 100 sztuk. Reszta będzie mogli odbierać przypuszczalnie w październiku br. Przy rozprowadzaniu bydła obwierają do odwłamania następujący rozdzielnik: pow. augustowski - 5%, białostocki - 10%, bielski - 8%, szczeczyński - 5%, łomżyński - 10%, sokólski - 7%, suwalski - 5%, wysoko mazowiecki - 5% - czyli razem 55%. Trzy powiaty mazurskie obejmują 45% ogólnej ilości bydła i dzielą je pomiędzy sobą w tym samym stosunku co i konie.

Niezależnie od powyższego, sprawdzono dotychczas przez Izbę Rolniczą i rozprowadzono w terenie kilkadziesiąt rasowych jasiów szwedzkich. Jest to akcja odlebnia od poprzednio opisanej, mającej zupełnie inną cel i odbywającej się na zupełnie odmiennych zasadach; kieruje ta pozytywną akcją bieżącą Izba Rolnicza.

Zauważycie trzeba, że prawie wszystkie otrzymywane konie są bardzo ostabione skutkiem długiego podróży oceanicznej i uciążliwego transportu koleją w następstwie czego stosunkowo łatwo ulegają chorobom w nowych warunkach. Przygotowanie się zwrócił do nowych warunków również nie jest dla nich rzeczą łatwą. To, też w tym pierwszym okresie należy się obchodzić z przydzielonym inwentarzem szczególnie troskliwie, stosując się jak najmniej do wszelkich wskazówek i porad fachowych, udzielanych przez Powiatowe Biura Rolne i przez weterynaty Powiatowych Urzędów Ziemskich; w zakładach wstępnych należy nie wyczekując zasięgnąć pomocy lekarskiej. Tego rodzaju troskliwość ma duże znaczenie, szczególnie w związku z nadchodzącą zimą, która może stanowić poważną próbę dla większości koni amerykańskich, nie przyzwyczajonych do naszego klimatu.

Uzyskanie około 2000 koni i ok. 1000 krów stanowi bardzo poważną pomoc dla naszego rolnictwa. Skutki tej pomocy odczuujemy niełatwicie już podczas tegorocznjej jesiennej akcji siewnej. Int. K. Dumanski

Wołek zbożowy -- groźnym szkodnikiem spichrzowo-magazynowym w woj. białostockim

Jednym z najgroźniejszych szkodników spichrzowo-magazynowych jest wołek zbożowy.

Zniszczenia może on dokonać wprost kleskowego, szczególnie przy długim przechowywaniu zboża. Na ogół straty wyrządzone przez wołka określone są od 2-3%, a zdarzały się wypadki, że 13% przechowywanego ziarna w zamieszanych magazynach i spichrzach ulegała całkowitemu zniszczeniu.

Wołek zbożowy "Calandra" grana, chrząszczyk z rodziny ryjkowatych Hugoscy, około 2-4 mm. po wyjściu z ziarna czerwonawo-brunatny, potem czarny.

Wiosną w zależności od temperatury i wilgotności, w magazynie opuszcza swoje kryjówki zimowe, wychodząc ze szpar w ścianach, belkach, spod podłogi, poszycia dachu. W maju - czerwcu w zmagazynowanym zbożu składa pierwsze jaja, z których po 6 tygodniach przy odpowiedniej dla siebie wilgotności i ciepło wylega się młode pokolenie w miejscu lipu, a drugie pokolenie pojawia się w wrześniu. Po wylegu w ziarnie pozostaje charakterystyczny otwór skierujący, że wyleg nastąpił. Młode porażonych ziaren możemy stwierdzić wykrawakię próbę jajnika. Do naczynia z wodą wprowadzając wykrawakę próbę jajnika. Do naczynia z wodą wprowadzając próbki, uchwycone z samego chrząszcza. Położone ziarno, będące donoselem larwy, jak też i same chrząszcze zostaną na powierzchni. Splatki dadzą się łatwo zbadać: ziarno z charakterystycznym otworem będzie świadczyć o wylegu młodych, a po przekrącaniu ziarna bez otworów, który jest niewidoczny, pojawią się samiczka po złożeniu jaj zasklepiona papką naczynia, powstałą z wygryzienia otworów, możemy stwierdzić larwę.

Do zorientowania się o ilości chrząszcza po wylegu bierzemy przeciętną dla całości próbę ziarna około 1000 kg i przepuszczamy przez wiatkę: Chrząszczyk wraz z postadem i chwastami będzie wyliany od ziarna.

O każdym pojawienniu się wołka zbożowego najlepiej zawiadomić Starą Ochronę Roślin przy Izbie Rolniczej, która nie tylko określi grożące niebezpieczeństwo, ale i wskaże nam sposoby zwalczenia, które są trudne i nieraz kosztowne. Jak: opryskiwanie opałowych spichrzów i magazynów płynami np. 10% roztworem sody kaustycznej (1 l. wody i 1 kg sodu kaustycznej) - kamień mydlany; przy użyciu zwykłych opry-

kiwaczy sadowniczych na 1 m kw. potrzeba 0,2 l. płynu, lub emulsja wapiennonatłotowa 1:1, wody z kg wapna niesłosowanego, 1 kg natryki płynu tego potrzeba na 1 m kw. 0,5 l., jak również gazonowanie ziarna w zasiekach i przyzasadach dwuślareczkiem węgla. Najskuteczniejsza walka z wołkiem zbożowym będzie przez zapobieganie rozmnażaniu się i tak: 1. utrzymanie czystości w spichrzach i magazynach. 2. Usunięcie wszystkich szpar w podłodze, sutnie, w scianach, belkach, przegrodach, czy też naczyniach, przez otrykwanie lub wyszczepianie i smiecienie, a ponieszczenia przedmiotów, gdzieby chrząszcz mógł znaleźć sobie kryjówkę, do przećwietania. Zmiotki i smiecie winny być natychmiast usuwane i uszczepione przez spalenie lub głębokie zakopanie. Przed zmagazynowaniem zboża oczyśćć wszelkie szpary w drzwiach, oknach, przegrodach i innych, których nie można zasparować z pozostałą ziarną i smieci, a po dokładnym oczyszczeniu kurzu dobrze jest całość opryskać lub dokładnie zmyć 10-15% roztworem zrąjącej sody kaustycznej.

Nieodzownym warunkiem przechowywania zboża i przeszkode ma rozwój wołka zbożowego jest czyste i suche powietrze. Częste przewietrzanie ponieszczeń przy suchym powietrzu, bacząc jednak żeby temperatura w ponieszczeniu nie była zbyt niska w porównaniu z temperaturą atmosfery, gdyż w tym wypadku następuje skraplanie pary wodnej, a co za tym idzie zaprowadzenie wilgotności, która sprzyja rozwijaniu wołka. Dla zboża powinna wilgotność wynosić 13,5%. Zboża o większej wilgotności są częściej atakowane.

Ciągłe niepokojenie wołka przeszklówaniem zboża przy jednoczesnym przewietrzaniu i przeciągu powoduje ucieczkę jego do miejsc spokoju, a przez to zmniejszenie ilości składanych jaj. Późniejsze istotne go z kryjówek za pośrednictwem rozmnażania. Przez częste szuflowanie jednocześnie następuje suszenie zboża.

Musimy pamiętać o niebezpieczności zawleczenia wołka do magazynu i spichrza, wraz ze zbozem, przemiałem lub pustymi workami szczególnie z mlynów i innych magazynów, gdzie już on występuje. Do ponieszczenia, gdzie mamy zmagazynowane zboże do dłuższego przechowywania, nie wnosić pustych worków z mlynem i nie trzymać zboż zawiadzonych.

Mieczysław Kuczyński

Wykrycie bandy „Wehrwolfu” na terenie huty

Katowice. Ostatnio władze bezpieczeństwa wpadły na trop nielegalnej organizacji „Wehrwolf”, która działała na terenie huty „Bobrek” w Bobrku koło Bytomia. Organizacja liczyła 25 członków, którzy zostali aresztowani. Na czele niej stał Niemiec nazwiskiem Kugler Józef, mający do północy Boska Rudolfa i inż. Krawuczkę Antoniego. Wszyscy trzej mieli za zadanie wzbogacać dalszych członków. Organizacja rozpoczęła swą działalność w kwietniu 45 roku i wtedy nosiła nazwę „Freien Deutschland”. Dopiero w późniejszych miesiącach zmieniała na imię „Wehrwolf”. Zebrań organizacyjnych bandy odbywały się w małej sali kasyra hutniczego zwanej wtedy, kiedy odbywały się zebrań klubu sportowego „Odra”.

Celem organizacji było szerzenie propagandy antypaństwowej i fermentu wśród żołnierzy robotniczej huty, prowadzenie systematycznej akcji sabotażowej w wszystkich możliwych formach, gromadzenie broni, która użta została na wyposażenie chwili przeciw narodowi polskiemu. Prócz tego wywrotowcy niemieccy przygotowali szereg napadów na demokratycznych działaczy polskich i władze bezpieczeństwa. Planowali oni również otrucie arsenikiem w podstenny sposób dwóch Polaków robotników z huty „Bobrek”, którzy przeszkadzali im w robocie.

Polacy i Żydzi powracają ze wschodu

Pyskowice. Niskiemu szeroko rozwojowi nadzieja ostatnio z glebi ZSRR przy transportów Polaków i Żydów, które po przeładunku w Pyskowicach do pociągów normalnotorowych udawały się bieżące do miejsc przeznaczenia.

A więc z Winnicy i Laskietu przybyły 6-ciowagonowy transport „wozów 89” Żydów, jadących do Kijowii. Astrachanu przyjechało 31 Polaków i Żydów. Z tego 1 wagon z 15 osobami udaje się do Wrocławia, drugi zas – z 16 osobami – do Warszawy. Do Wrocławia jedzie również 20 Żydów, przybyłych z Kokangi na dworzec towarowy w Katowicach.

Na Budowę Szkoły-Pomnika Manifestu Lipcowego w Białymostku

Złożono następujące sumy:

1 Powiatowy Komitet Budowy Szkoły-Pomnika w Suwałkach	zł. 17.379,50
2 Wakacyjny Kurs dla niekwalifikowanych nauczycieli w Augustowie	zł. 2.970,-
3 Pracownicy Starostwa Powiatowego w Augustowie	zł. 1.750,-
4 Pracownicy Zarządu Miejskiego w Augustowie	zł. 587,-
5 Pracownicy Cechu Spółczyków w Augustowie	zł. 1.48,-
6 Pracownicy Urzędu Skarbowego w Augustowie	zł. 200,-
7 Pracownicy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Augustowie	zł. 160,-
8 Pracownicy Inspektoratu Szkolnego w Białymostku	zł. 120,-
9. Pracownicy Prokuratury Sądu Okręgowego w Białymostku	zł. 220,-

Razem zł 24 871,50

Wielu z członków „Wehrwolfu” posiadały tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, mimo że sami twierdzą, iż są Niemcami. Reszta z nich legitymowała się niemieckimi dowodami. Stwierdzić ponadto należy, że większość z nich posiada średnie i wyższe wykształcenie i zajmowała na terenie huty dość odpowiedzialne stanowiska.

Uawnionym ponadto zostało, że na skutek sabotażu ze strony wywrotowców hitlerowskich zniszczono wielki piec stalowy w stoczni, spowodowanego dwa wybuchy na kokso-

wal, które w konsekwencji zniszczyły maszynę do wypychania koksu, oraz następny wybuch spowodował kompletnie zułuczenie elektrycznego dźwiga węglowego. Organizacja dysponowała tajną radiostacją odbiorczą nadawczą oraz posiadała ukryte magazyny broni. Podczas prowadzonego śledztwa wszyscy przyznali się do przynależności do „Wehrwolfu”. Dochoǳenia są już ukończone i w najbliższym czasie odpowiedź będą wszyscy przed Prokuraturą [Sądu Wojskowego w Katowicach].

II i pół miliarda ton węgla

posiadają nasze kopalnie

Katowice. Ciekawe przedstawiają się dane statystyczne ilustrujące nam, jakimi zapasami węgla dysponują kopalnie w Polsce

Według tych danych, przemysł węglowy w pokładach, znajdującej się do tysiąca metrów głębokości, dysponuje do eksploatacji II i pół miliarda tonami węgla. Ustanowiła komisja ekspertów, która powołana została przez OZPW dla badania sprawności ruchu kopalń. Zapasy węgla określone zostały ze szczególnym wyróżnieniem zapasów przewidzianych do budowy na podeszczę płynna oraz tych, które znajdują się w tzw. filarach ochronnych. Dane statystyczne obejmują zakłady obecnie czynne, a pomijają tereny kopalni nieczynnych, jak np. dawna kopalnia „Szczęście Henryka” w Wyrach, lub na te, na których mają być założone nowe zakłady przemysłowe. Ścisłych danych co do tych terenów, nie udało się ustalić, ale w każdym razie stwierdzić trzeba, że ilość 11 i pół miliarda ton węgla zapasów ulegnie jeszcze powiększeniu. Jeżeli chodzi o wielkość zapasów węgla, to na pierw-

szym miejscu znajduje się Zjednoczenie Rybnickie z ilością 2,4 miliarda ton, z kopalnią „Chwałowice” na czele – 517 milionów ton, na drugim miejscu znajduje się Zjednoczenie Gliwickie – 1,5 miliarda ton z największą kopalnią „Knurow”, o zapasach 702 milionów ton węgla. Daleje miejsca zajmują: Zjednoczenie Dąbrowskie – 1,49 miliarda ton z największą kopalnią „Kazimierz Juliusz”, 477 milionów ton. Zjednoczenie Bytomskie – 1,3 miliarda ton zapasów węgla, z kopalnią „Rozbark” 437 milionów ton.

Na ostatnim miejscu pod względem zapasów węgla znajduje się Zjednoczenie Zabrskie – 347 milionów ton.

2 tys. ton wyrobów hutniczych dla wsi

Katowice. W związku z prowadzoną akcją pod hasłem „Przemysł dla wsi” Centrala Żelaza i Stali w Katowicach postanowiła dostarczyć rolnikom z góry 9 tys. ton wyrobów hutniczych, a w głównej mierze żelaza sztabowego, taśmowego, blachy żelaznej i blachy ocynkowanej. Rozprowadzeniem otrzymanych wyrobów hutniczych zajmie się „Społem” przez terenowe Spółdzielnie. Ustalono przy tym, że

„Społem” dopilnuje, aby żelazo w całości dotarło do rolników, przy czym 10 proc. dostarczonych wyrobów hutniczych rozprowadzonych zostanie przez spółdzielnie nie leżące w obrębie miast wojewódzkich. Ponadto inne działy przemysłu dostarczą również rolnikom swoich wyrobów po cenach ścisłe ustalonych tak, aby rolnicy mogli skojarzyć obniżkę cen produktów rolnych, potrzebnych ludności pracującej w miastach.

Ze Sądu Specjalnego

16-go sierpnia br. przed Sądem Specjalnym stanął inżynier chemik Samuel Weintraub – capo obozu koncentracyjnego w Brzeżanach, ziemie Radomskiej oskarżony o znęcanie się nad więźniarami – Żydań białostockimi. Sąd skazał Weintrauba na 5 lat więzienia.

17-go sierpnia br. na ławie oskarżonych zasiadł Aleksander Kazimierowicz Schutzman niemiecki oskarżony o kapanki, areszty i tropienie partyzantów. Ponieważ przed sądowy nie ustalił dowodów winy oskarżonego, Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Z tygodnia kulturalnego w Białymostku

Udany spektakl

Koncert, jaki się odbył w ubiegłą niedzielę w białostockim Teatrze Miejskim a z którego dochód został przeznaczony na rzecz kursów dla repatriantów – to piękny gest ofiarości i uspołeczeństwa artystów. Czytelnik znał całkowite poparcie społeczeństwa. Publiczność wypełniła salę teatru po brzegi. Wykonawców ob. ob. St. i Z. Frankiewicz, W. Bortnowską, M. Piotrowskiego i Z. Kęstowicza witano gorącymi oklaskami.

Program koncertu, składający się z utworów Szopena i Mickiewicza, Paderewskiego i Tetmajera, został umiejscowiony z przemyśleniem ułożony.

Ze wszelkimi udały ten artystyczny wieczór dowodzi, iż sprawa szerzenia kultury artystycznej wśród

młodzieży, jest droga sercem naszych artystów.

Sztuka ukazuje nam życie przez pryzmat piękna, a więc podnosi jego wartość, ukazując nowe dodatnie strony.

Udostępnić te wartości rzeszom młodzieży i szarym obywatełom – to wielka rzecz, to jedno z zadań Demokracji w nowej Polsce.

Należy się spodziewać, iż ubiegły koncert niedzielny, co do swojej treści i konstrukcji nie będzie zjawiskiem odosobnionym. Miasto czeka na szereg podobnych spektakli, które przyczynią się do podniesienia kulturalnego poziomu mieszkańców, a sprawie kształcenia młodzieży oddadzą nieocenione usługi.

Kupcy czy kupczyki?

Duo się pisze o spekulancach i spółkach.

Temat wiejski aktualny, rozległe pole do skarg i narzekan.

Prasa, radio, Specjalne Komisje i zdobyły się wszystko, co żywe, prowadzi bezlitosną walkę ze spekulacją. A tymczasem w polip na naszym organizmie rozwija się w dalszym ciągu.

Na terenie naszego miasta, jak grzyby po deszczu, rosnąły się przede wszystkim sklepki, legalne i nielegalne, sklepy, sklepki, kioski, budki, stragan, a w nich cena za jeden i ten sam artykuł jest teraz tak różna, tak skalkulowana według swego „widzi mi sie”, że wprost pozostaje podziwiać czelność i tüpet panów handlarzy, oraz bezradność i spieszek miarodajnych czynników.

Niedawno przechodziąc obok kiosku u wylotu ul. Legionowej, vis a vis kościoła Farbego, wzięła tunie chętki na kupno kilku pomidorów. Uprzejmie, śmiech, cenna sprzedawczyni wymieniała cenę 75 zł za 1 kg w sposób tak naturalny, jakby nie wiedziała, że na rynku kosztowały one w tym czasie 35 – 40 zł.

Na moje pełne zdziwienia pytanie „dlaczego tak drogo?”, otrzymałem odpowiedź: „Tak u nas kosztuje... tradycja, to nie jest rynek. Mało to dla tych, którzy chcą zjeść... (jakby na pomidory trzeba było tylko patrzeć). No i naturalnie wypić pomysłem sobie, spoglądając na kilku rozbawionych panów, którzy w owym kiosku, ścisnęci jak śledzie w beczce, rozwiewali do szkłanek jakiś przetoczony płyn (zapewne woda sódowa) i pilęgo, krzywiąc się straszliwie (zapewne bardzo zioły!). Pomidory, użyte do zakąski nie wydawały im się być tak drogie.

Cóż mi pozostało: odszedłem zamysłony, podziwiając lato, słońce i ceny. Kilka kroków dalej w większym sklepie kupilem pomidory płacąc 50 zł za kilogram.

W dobie obecnej mówi się, że prywatny handel przechodzi ciężki okres. Usiłuję się na brak pieniędzy, na wysokie opłaty i podatki; handlujących jest jednak coraz więcej.

Gdy przechodzę przez hale targowe i rynek, pomiędzy ciasno upłasowanymi badkami i straganami, patrząc na spocorne twarze handlujących, zastanawiam się czy doprawdy handel mało opłaca; przecież gdyby tak było, to by ci ludzie poszukali innej pracy.

Widząc zburzone mury naszego miasta, myślę o braku rąk roboczych i braku chęci do acejowej pracy przy odbudowie naszego życia gospodarczego.

Ciekie dni wojny i okres powojennego rekonwalescencji wytworzyły specjalny typ człowieka, lubiącego lekko i dużo zarobić, specjalny typ handlarsza wegetobylskiego, handlującego czem się da: dolary, bimber, przedmiot krawiecy, lachy z ghetta, dziś inny szaber, wszystko dobrze, byle zarobić.

Nie przeczę, że zdrowa inicjatywa prywatna w dziedzinie handlowej należy popierać, a uczciwy kupiec będzie zawarł się ciesząc szacunkiem i opieką państwa: nie mniej jednak takich, co chcą nielegalnie ciągnąć zyski z różnych osób wiadomości kombinacji, narażając skarb państwa i kieszenie współwitali na stratę, należy bezwględnie przesładować.

A. R.

130-letni mieszkańiec awu

Warszawa. W awie Misieci, w Daghestanskiej Republice Autonomicznej na Kaukazie, żyje 130-letni starzec, Salich Szajewow. Pamięta on wyprawy bojowe Szamila, w których sam brał udział. Salich Szajewow cieszy się dobrym zdrowiem i bierze czynny udział w pracy kolchozu.

Na wiosnę tego roku brał on udział w remoncie plugów i w pracach polowych, związanej z siewem.

Z białostockich fabryk

Włóknarze białostoccy wyprodukowali w lipcu 100.473 mtr. tkanin

Przemysł wełniany w Polsce w lipcu b.r. wykonał 1760.927 mtr. tkanin. Wytwarzanie białostockich fabryk włókienniczych stale zwiększa się, a świadczą o tym następujące cyfry: W czerwcu 1945 r. zakłady te wyprodukowały 41.483 mtr. materiałów, w czerwcu b.r. 67.420 mtr., a w lipcu osiągnęły największą dotychczas produkcję 100.473 mtr. tkanin wełnianych. Uzyskanie wzrostu produkcji należy częściowo zawdzięczyć zwiększeniu wydajności prądu przez Elektrownię Białostocką. W lipcu znacznie przekroczono plan produkcji, który przewidywał wykonanie 75.48 mtr. Ponadto fabryka wataliny wyprodukowała w lipcu 9.57 mtr. wataliny.

Ulepszono również jakość tkanin, wytwarzając przeważnie materiały, zawierające 50 proc. wełny. W celu fachowego wyspecjalizowania robotników, przez Zjednoczenie Fabryk Włókienniczych zorganizowane są kursy, na których szkoli się około 300 osób.

Stuchamy białostockiego RADIA

Niedziela 18 sierpnia 1946 r.

Godz. 7.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 10.40–11.00 Przerwa. Program lokalny. 11.00 Artykułstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 11.10 Muzyka z płyt. 14.30 Audycja dla dzieci. 15.00 Informacje. 15.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny. 21.00 „Wieczór przy mikrofonie”. 21.55 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn Koniec audycji

Poniedziałek 19 sierpnia 1946 r.

Godz. 7.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 „Stalowa Wola a Śląsk” pogadanka informacyjna. 8.45 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00–11.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny. 15.00 „Ruch narodowo-wyzwoleniowy w kolumnach” pog. informacyjna. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny. 21.00 Pogadanka popularna int. Mariana Szymaniaka. 21.15 Koncert symfoniczny z płyt. 21.40 Odcinek literacki. 21.55 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn Koniec audycji

TEATR i KINO

Teatr Miejski – Dzis Teatr nieczynny. Kino „Maj” – Film produkcji amerykańskiej pt. „Dżedwae z dalekiej północy”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Kino „Top” – Film produkcji radzieckiej pt. „Czekaj na mnie”. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Ogłoszenie o przetargu

Oddział Drogowy PKP w Białymostku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dodatkowych robót budowlanych przy budowie prowizor. parowozowni na st. Białystok Centralny.

Szczegółowych informacji udzieli Oddział Drogowy w Białymostku ul. Sw. Rocha Nr 8, 1 piętro.

Termin otwarcia ofert wyznacza się na 20 VIII 46 r. w biurze Oddziału o godz. 12 tej.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gontem lub pocztą miesięcznie – 60 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalt – 5 zł, w tekście – 25 zł. od słowa poszukiwanie rodzin – 3 zł, od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.

Ogłoszenia nadawane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Izba Skarbową wybrano

Izba Skarbową w Białymostku otrzymuje stałe anonimowe doniesienia w sprawach podatkowych.

Jedno z takich doniesień zarzuca władzom Skarbowym nieobyczajne postępowanie i równocześnie oskarża ob. P.Z. która jest rzekomo uprawniona pod względem podatkowym.

Izba Skarbową i podległe jej organa dają do opodatkowania każdego obywatela – zgodnie z przepisami prawnymi, ale niestety zdarza się wypadki, że pewne osoby starają się uniknąć placenia podatków wogóle, względnie płacić daleko niższe. Jest to smutna pozostałość z okresu okupacji.

Wszelkie informacje o nieuczciwych piastnikach Izby Skarbowej chętnie przyjmuję, o ile te informacje będą składane lub udzielane przez osoby znane władzom skarbowym z imienia i nazwiska, a nie anonimowa. Nazwiska tych osób – na życzenie – będą zachowane w tajemnicy.

Anonimowe informacje są w zasadzie nieetyczne, a częstokroć fałszywie podawane przez ludzi, którzy w ten sposób, z ukrycia, starają się załatwiać osobiste porachunki. Informacje takie narzucają władzom skarbowym na marnowanie czasu przy prowadzeniu dochodzeń, które zazwyczaj nie przynoszą pozytywnego rezultatu.

Z wyżej podanych względów Izba Skarbową podaje do wiadomości, że wszelkie doniesienia anonimowe nie będą rozpatrywane.

IZBA SKARBOWA.

Podziękowanie.

Komitek Odbudowy zakładu wychowawczego ds. Szarytek p. n. „Dom Św. Marcina” składa podziękowanie:

1) Zarządowi Huty Szklanej za ofiarowaną wapno

2) p. Mazurkiewiczowi za ofiarowaną podwódę do wywożenia gruzów.

Wytwarzanie cukrów i czekolady

A S

Warszawa, Dąbrowska Nr 21
Saska Kępa Cenniki na zadanie.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Grajewie na nazwisko Grzegorza Eugeniusza, syna, wieś Koziaki pow. Ełk.

Zgubiono legitymację służbową Nr 2214 wydaną przez Oddział „Społem” Białystok na nazwisko Sławinskiego Jana, zam. Nowowarszawska 58.

Zgubiono zawiadomienie wojskowe wyданie przez RKU Bielsko, dokument ewakuacyjny, dokument osiedlenia gospodarczego, dokument na pobranie pożyczki 10.000 z Banku, na nazwisko Niedźwięcki Czesław, zam. Andryjantki, gm. Bielsko.

Zgubiono akt rejestracyjny kupna i po dniu placu oraz domu w Łapach ul. Pierackiego 22 na nazwisko Roszkowskiego Wiktor, zam. we wsi Osie pow. Wys. Mazowiecki.

Zgubiono paszport niemiecki i wojskową kartę rejestracyjną RKU Białystok na nazwisko Moroz Peter, zam. W. Pejewo, gm. Tykocin, woj. Białostockie.

Zgubiono paszport niemiecki, na nazwisko Śliwiński Henryk, zam. ulica Lipowa 10 m. 9 Białystok.